

# MONITOR BIAŁORUŚ 2/12/2022

Grudzień 2022

Przygotował: **Bartosz Tesławski**

## Putin po raz pierwszy od 3 lat odwiedził Białoruś. Co przywiózł i po co przyjechał?

Rosyjski prezydent zdecydował się w końcu odwiedzić Mińsk. Jego przyjazd do Białorusi był od dawna wyczekiwany i nawet wśród obserwatorów życzliwych białorusko-rosyjskiej integracji nie brakowało tych, którzy dostrzegali asymetrię w stosunkach dyplomatycznych. Nie jest bowiem tajemnicą, że na przestrzeni trzech ostatnich lat białoruski prezydent Alaksandr Łukaszenka do Rosji podróżował bardzo często i nieco tej wzajemności ze strony głównego sojusznika Mińska brakowało. To o tyle warto odnotowania, że Rosjanie w swoich działaniach dyplomatycznych właśnie na regułę wzajemności kładą największy nacisk, dlatego bardzo liczne wizyty Łukaszenki i brak analogicznych wizyt Putina stanowił pewien dyplomatyczny afront ze strony Moskwy. Z kronikarskiego obowiązku warto odnotować, że Alaksandr Łukaszenka w samym 2022 roku był w Rosji 8 razy i z chwilą oddawania tego tekstu do redakcji znów wizytuje swojego wschodniego sąsiada (Радыё Свабода 2022).

Wizyta Władimira Putina w Białorusi z pewnością była kluczowym wydarzeniem grudnia. Rosyjski przywódca wizytował Mińsk w towarzystwie szefa rosyjskiej dyplomacji Siergieja Ławrowa oraz ministra obrony Siergieja Szojgu. To wraz z bardzo długim czasem oczekiwania na putinowską rewizytę w Białorusi daje przesłanki, aby przypuszczać, że Putin musiał przyjechać po coś dużego. Problem polega na tym, że nie wiemy konkretnie, co to może być. Wyjścia są zatem trzy. Putin mógł “przywieźć” z Mińska decyzję Białorusi o pełnoskalowym wejściu jej wojsk w konflikt z Ukrainą, mógł załatwić dalsze pogłębienie integracji Rosji i Białorusi w ramach Państwa Związkowego lub mógł nie przywieźć niczego. Przeanalizujmy zatem wszystkie trzy możliwości.

## Współpraca gospodarcza — bez przełomów

Z oficjalnych informacji, których udzielili nam prezydenci podczas swojej konferencji prasowej, wiemy jedynie, że rozmowy toczone były na tematy gospodarcze (co nie dziwi, zważywszy na fakt, że w końcówce roku Białoruś i Rosja negocjują m.in. warunki dostaw gazu na następny rok), a także na tematy współpracy wojskowej. Putin wyraził nadzieję, że w tym roku wymiana handlowa między Mińskiem i Moskwą sięgnie rekordowych 40 mld USD. Znowu, nie powinno to dziwić, zważywszy na fakt, że od momentu wprowadzenia ostrzejszych sankcji zachodnich przeciwko Białorusi (od czerwca 2021 - BT) udział Rosji w białoruskim handlu wzrasta sukcesywnie do poziomu

ok. 50-60% całego obrotu handlowego.

Putin podkreślił, że Białoruś jest szczególnym partnerem, a także sojusznikiem “w najbardziej bezpośrednim znaczeniu tego słowa” (Zerkalo.io 2022). Dużo mówił o elektrowni atomowej, którą Białoruś zbudowała we współpracy z Rosją i za rosyjski kredyt. Podał zresztą budowę elektrowni w Ostrowcu jako przykład tego, że Rosja jest gotowa wspierać Białoruś, nawet ponosząc przy tym stratę. Można zatem zakładać, że elementem rozmów dwóch prezydentów była rozmowa o warunkach dalszego spłacania przez Białoruś kredytów wobec Rosji lub Putin wspominał o tym w kontekście znanej już decyzji rosyjskiej Dumy o przeniesieniu terminu spłaty części zobowiązań Mińska z tego roku na kwiecień 2023 (TACC 2022). W ten sposób 1,4 mld USD zostaje w kieszeni Mińska w 2022 roku.

W obszarze współpracy gospodarczej niewątpliwie dalszymi “sukcesami” ze strony Rosji mogłoby być zmuszenie w końcu Białorusi do ustępstw i pogłębienia integracji z Rosją, problem jedynie w tym, że na ten moment obydwie państwa nie są chyba gotowe do pokazania czegokolwiek. Podpisane jesienią 2021 roku mapy drogowe pogłębienia integracji stanowiły dla Rosjan sukces, ale były jedynie pierwszym krokiem w długim marszu, który muszą wykonać obydwie parlamenty, aby zsynchronizować ze sobą wszystkie obszary, które mają znajdować się w kompetencjach Państwa Związkowego. Tłumacząc z biurokratycznego na polski, jeszcze dużo wody w Wiśle upłynie, zanim będzie można realnie popchnąć ten proces do przodu.

Sukcesem, który Rosjanie z pewnością powitaliby ciepło, byłoby wprowadzenie w Państwie Związkowym wspólnej waluty, ale taką możliwość na ten moment wykluczył już zastępca ministra Rozwoju Gospodarczego Federacji Rosyjskiej Dmitrij Wolwacz uznając, że na taki krok jest jeszcze zbyt wcześnie (BEJITA 2022).

Na ten moment nie mamy zatem przesłanek, by sądzić, że Putin przywiózł z Białorusi znaczący przełom w obszarze współpracy gospodarczej. Zważywszy na fakt, że obecnie Rosja stała się głównym i jedynym znaczącym partnerem gospodarczym Białorusi, sukcesy Władimira Putina na tym polu będą ograniczały się do powiększania udziału Rosji w handlu z Mińskiem.

W budżecie na rok 2023 obserwujemy pogłębienie się zależności białoruskiej gospodarki od rosyjskiej. Spadek dochodów z cel i akcyz przy jednoczesnym planowanym wzroście eksportu to jasny sygnał, że wzrosty w wymianie handlowej Mińsk przewiduje przede wszystkim z Federacją Rosyjską, z którą ma wspólny, otwarty rynek. Na osłode otrzymuje on 5 mld rubli na zasilenie gospodarki (dosłownie budżet przewiduje 5,4 mld rubli z bezpośred-

nich transferów od państw trzecich — BT) przy łącznie zaplanowanych przychodach na poziomie 33 mld rubli i wydatkach na poziomie 36 mld. rubli. Zatem pożyczka od Rosji stanowić będzie aż 15% przewidywanych przychodów budżetowych Białorusi w 2023 roku. W takiej sytuacji Białoruś sukcesywnie idzie w kierunku pełnego gospodarczego uzależnienia się od Federacji Rosyjskiej. To od rosyjskiej dobrej woli w 2023 zależeć będzie stabilność całego białoruskiego systemu finansów (Zerkalo.io 2022). Można to zapewne uznać za sukces z rosyjskiego punktu widzenia, ale raczej nie sukces symboliczny, po który Putin mógłby się osobiście pofatygować.

## Sukces militarny — czy Białoruś wejdzie do wojny z Ukrainą

Jeżeli Putin nie przywiózł z Białorusi sukcesów gospodarczych, to może obecność Siergieja Szojgu jest sygnałem, że sukcesów należy szukać we współpracy wojskowej? Na pewno z widocznych sygnałów pogłębiania się współpracy mamy informację o przekazaniu Białorusi przez Rosję systemów przeciwrakietowych S-400 oraz wyrzutni rakiet Iskander (najprawdopodobniej Iskander-M, dotychczas zarezerwowany dla rosyjskich sił zbrojnych). Białoruskie samoloty mają też być dostosowane do przenoszenia „specjalnego uzbrojenia i specjalnych pocisków” (BELITA 2022).

Prezydenci zaznaczyli, że będą koordynować swoje strategie bezpieczeństwa w ramach Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, a także w ramach Państwa Związkowego. W ramach tego ostatniego odbywają się obecnie i odbywać się będą dalej ćwiczenia, synchronizowana ma być obrona przeciwlotnicza... Jest tego trochę, a wszystko to z jednej strony ma nie stanowić dla nikogo zagrożenia (tak twierdzi prezydent Łukaszenka), ale z drugiej strony jest spowodowane możliwymi zagrożeniami dla Państwa Związkowego płynącymi z Zachodu (również tak twierdzi prezydent Łukaszenka).

Słowa o tym, że Władimir Putin pojechał do Mińska, aby przekonywać Alaksandra Łukaszenkę do głębszego zaangażowania się w wojnę w Ukrainie, rzecznik rosyjskiego prezydenta nazwał „bezpodstawnymi i głupimi” (Faber 2022). Zgodnie ze złotą zasadą dyplomacji, brzmiącą „nie wierz w nic, dopóki nie usłyszysz oficjalnego dementi” mamy zatem wszystkie przesłanki świadczące o tym, że tematem rozmów białorusko-rosyjskich mogła być próba dalszego wciągania Białorusi w konflikt w Ukrainie. Służyć temu mogło między innymi nagłe sprawdzenie gotowości bojowej w białoruskich jednostkach.

Mimo to, jak donosi agencja informacyjna Ukrinform, powołując się na briefing ukraińskiej służby granicznej, strona ukraińska nie dostrzega na ten moment formowania się żadnej grupy uderzeniowej w Białorusi, która mogłaby być gotowa do uderzenia z tego kierunku (Ukrinform 2022). Obserwowane są raczej działania, które mają wywoływać wzrost napięcia i przykuwać uwagę Ukraińców. Zgrupowanie białorusko-rosyjskie nie zwiększa swojej

liczebności ani nie zmienia się „charakter ich działań”. Innymi słowy, na ten moment strona ukraińska nie dostrzega ryzyka ponownego ataku lądowego od strony Białorusi na swoje terytorium.

Oczywiste jest, że wizyta Putina mogła stanowić jedynie zaczątek takich działań, które ziścić mają się w 2023 roku. Biorąc jednak pod uwagę, że koncentracja wojsk rosyjskich na kierunku ukraińskim przed inwazją 24 lutego odbywała się jeszcze w 2021 roku i że obecnie nie widać podobnej do ówczesnej koncentracji wojsk rosyjskich w Białorusi (czy białoruskich u granic z Ukrainą) każe wskazywać, że wciąż jeszcze Białoruś nie została „złamana” i nie weźmie w pełnej skali udziału w agresji przeciwko Ukrainie. Zresztą do wniosku, że Białorusi nie udało się złamać dochodzi również Institute for the Study of War (Hird et al. 2022).

Co przywodzi nas do ostatniego wniosku, ale z małym „twistem”.

## Putin wraca z Białorusi z niczym, ale nie do końca

Jeden z prorosyjskich telegramowych blogerów komentując wizytę Putina w Białorusi przedstawił trzy prawdopodobne „wyniki” tego spotkania. Pierwszy to wciągnięcie Białorusi do „Specjalnej Operacji Wojskowej”, drugi to pogłębienie integracji z Rosją, trzeci to dosłownie „góra urodziła mysz”.

Moje wnioski są zbieżne i wynikają z tego, że w obecnej sytuacji Rosja potrzebuje jakiegoś zwycięstwa. Dlatego, podobnie jak większość obserwatorów, pierwotnie spodziewałem się czegoś „wielkiego”, na miarę cara, który po trzech latach pofatygował się w końcu do trudnej prowincji. Po pewnym czasie zacząłem dochodzić do wniosku, że samo spotkanie z Łukaszenką, to jak ono przebiegało i jakie słowa podczas niego padły mogło być wystarczającym zwycięstwem dla Putina.

Władimir Putin nie jest samodzierżawcą Rosji, stąd określenie „car” nijak do niego nie pasuje. W Rosji funkcjonuje od dawna tak zwany „kolektywny Putin”, czyli grupa trzymająca władzę. To z jej opinią musi liczyć się rosyjski prezydent i pośrednio przed nimi odpowiada. Na ten moment grupy te roboczo można nazwać „gołębiami” i „jastrzębiami”, bo nie zagłębiając się w niuanse rosyjskiej polityki mamy do czynienia z ludźmi, którzy uważają, że konflikt nie idzie po myśli Rosji i warto zacząć szukać metody wyjścia oraz tych, którzy wierzą, że są obecnie na świętej krucjacie zbierania ziem ruskich, a wszechpotężna armia rosyjska jest w stanie zawojować cały świat.

Wyjazd do Białorusi, spotkanie z prezydentem, wysłuchanie obietnic dalszej współpracy i przedstawienie Rosji jako dobrego partnera, który dostarcza Białorusi licznych korzyści, tak naprawdę może być celem samym w sobie. W tym rozumieniu Putinowi nie chodziło o to, aby przywieźć z Białorusi coś wyjątkowego, a coś normalnego. Normalnego dla Rosji do 23 lutego 2022 roku. Tym samym pokazanie części grupy trzymającej władzę, że Putin i jego

ekipa potrafi realizować jakiegokolwiek cele na drodze dyplomacji i dialogu (bo na polu walki idzie im cokolwiek średnio). To sygnał dla tych łagodniejszych przedstawicieli reżimu, że Rosja nie straciła jeszcze wszystkiego i nie została sama ze swoją wojną.

Jeżeli spojrzeć szerzej na obszar poradziecki, to możemy zobaczyć, że wszystkie projekty integracyjne Rosji rozchodzą się w szwach. Rosyjskie aneksje terytorialne nie zostały uznane przez nikogo, Kazachstan, drugie co do znaczenia i wielkości państwo OUBZ nie poparło rosyjskiej inwazji, a w Gruzji, Armenii czy Azerbejdżanie dochodziło do manifestacji poparcia dla Ukrainy. Do tego wszystkiego Azerbejdżan widząc, że “wschodnie NATO”, czyli właśnie OUBZ zaczyna się sypać, a Rosja nie jest zdolna do ogarnięcia więcej jak jednego konfliktu, przekroczył linie rozgraniczenia w Górskim Karabachu i zaatakował Armenię. Rosja mogła co najwyżej wyrazić głębokie zaniepokojenie. Ostatecznie podczas szczytu OUBZ Nikol Paszinjan odmówił podpisania deklaracji solidarności z Armenią, a od Władimira Putina symbolicznie odsunął się, podczas pamiątkowego zdjęcia (Potocki 2022).

Mając to na uwadze, należy zrozumieć, że sukcesem Rosji może być nie tyle aneksja czy zwasalizowanie Białorusi, ile utrzymanie jej jako ostatniego, niezależnego państwa, które pozostaje z Rosją otwarcie solidarne. Rosji przez wiele lat marzyło się nie tyle odbijanie terytoriów (to chodzi po głowie przede wszystkim rosyjskim imperialistom), co odbudowywanie strefy wpływów i związku radzieckiego poprzez projekty integracyjne. Na chwilę przed 2023 rokiem widzimy, że ostatnim projektem, który jako tako działa jest białorusko-rosyjskie Państwo Związkowe. Wszystkie inne eksplodują Putinowi w twarz.

W efekcie może być tak, że “góra urodziła mysz”, ponieważ faktycznym sukcesem Putina jest to, że ktoś podjął go tak, jak zrobił to Łukaszenka, a rosyjski prezydent mógł się znów poczuć potężny i szanowany przez partnera. Słowa Putina o pomaganiu Białorusi nawet pomimo “uszczerbku”, jakiego doznaje Rosja, mogły być skierowane do innych państw obszaru poradzieckiego, jako sygnał, że Rosja może być dla nich wartościowym partnerem.

## Nowy minister spraw zagranicznych Białorusi

Alaksandr Łukaszenka wyznaczył nowego ministra spraw zagranicznych, w miejsce zmarłego w tajemniczych okolicznościach Władimira Makieja (o czym pisałem w poprzednim Monitorze). Siarhiej Alejnik jest doświadczonym dyplomatą, związanym z białoruskim MSZ niemal od samego początku istnienia niezależnej Białorusi. Szlify dyplomatyczne zdobywał w Luksemburgu, Hadze, przy ONZ w Genewie czy w Wielkiej Brytanii. W latach 2009–2013 był zastępcą szefa MSZ ds. kontaktów z państwami Afryki, Azji i Ameryki Południowej. Od 2020 roku znów pełnił funkcję wiceministra spraw zagranicznych Białorusi i uznawany był za prawą rękę tragicznie zmarłego Makieja.

Wybór Alejnika na następcę Władimira Makieja (prawdopodobnie jego dobrego kolegi/przyjaciela, na co wskazuje fakt, że Alejnik był świadkiem na ślubie Makieja z drugą żoną) to jasny sygnał, że Alaksandr Łukaszenka chce mieć w Ministerstwie Spraw Zagranicznych to, co miał dotychczas, a więc jakiś kanał kontaktów z zachodem i instytucję, która będzie mogła wspomagać próby prowadzenia polityki balansowania.

Fakt, że rolę tę obejmuje człowiek mocno związany z tragicznie zmarłym Makiejem może świadczyć o tym, że dla Łukaszenki odejście Makieja było problemem, którego się nie spodziewał. Nie wyklucza to opisywanych przeze mnie śladów białoruskich czy szczególnie rosyjskich w tej sprawie. Jeżeli Makiej rozstałby się ze światem w wyniku zamachu, to znaczyłoby, że ktoś aktywnie starał się rozrwać ostatnie nici komunikacji Białorusi z Zachodem.

Sam Alejnik uznawany jest za osobę mniej odważną i cieszącą się mniejszym uznaniem niż sam Władimir Makiej. Oznacza to, że dyplomacja białoruska nie będzie dokonywała gwałtownej korekty kursu z Alejnikiem u steru, ale też w żaden sposób nie będzie próbowała tego kursu zmieniać wbrew Alaksandrowi Łukaszence. Równocześnie Alejnik nie może mierzyć się ze swoim zmarłym kolegą, jeżeli chodzi o rozpoznawalność czy pozycję w białoruskim społeczeństwie czy administracji publicznej.

## Białoruska gospodarka skurczyła się o ponad 4%

Grudzień przyniósł oficjalne informacje Białostatu o sytuacji w białoruskiej gospodarce. Według komunikatu tej instytucji w ciągu 11 miesięcy 2022 roku białoruski Produkt Krajowy Brutto skurczył się o 4,7% w porównaniu z ubiegłym rokiem. Rok zakończy się najpewniej pogłębieniem tego spadku poniżej 5%. To jeden z najgorszych wyników, jakie odnotowywała białoruska gospodarka w ostatnich latach i wyraźny sygnał, że wchodzi ona w fazę kryzysu gospodarczego.

Spośród obszarów, które w największym stopniu skurczyły się w porównaniu z analogicznym okresem 2021 roku, mamy logistykę, czyli transport i składowanie (spadek o 16,8%), sprzedaż detaliczną i hurtową (spadek o 11,7%) oraz branżę budowlaną (-11,3%).

Nie najlepiej dzieje się też w przemyśle, który skurczył się w porównaniu z 2021 rokiem o 5,6%. Dobrze jest jedynie na roli, bo sektor rolny, leśny i rybołówstwo wzrosło o 3% w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Powyższe wskaźniki są o tyle niedobre, że przez wiele lat źródłem stabilizacji dla białoruskiego rynku, mocno uzależnionego od eksportu, był duży popyt wewnętrzny. Białorusini nieco podobnie do Polaków zwiększali swoją konsumpcję na przekór kryzysom i wydawali dużo na podnoszenie swojego poziomu życia. Spadki w budowlance czy w sprzedaży hurtowej (prawie 18% spadku, znacznie więcej niż w sprzedaży detalicznej) to pierwsze przesłanki kryzysu,

ponieważ ludzie rezygnują z brania kredytów i budowania domów, a firmy handlowe ograniczają zatarowanie. Spadki w transporcie to z kolei oczywisty skutek sankcji gospodarczych i problemów białoruskiego eksportu.

Sprzedaż detaliczna w Białorusi na razie jeszcze nie wykazuje dalekich spadków, a więc oznacza to, że Białorusini wciąż nie decydują się na radykalne zaciskanie pasa. Z punktu widzenia białoruskich planistów pozostaje mieć nadzieję, że zakupowy optymizm obywateli + wspomniane wyżej miliardy rubli z Rosji pozwolą ustabilizować gospodarkę i doczekać lepszych czasów.

To właśnie spokoju i stabilności, a nie militarnych sukcesów na polu nieswojego boju, będą sobie życzyli białoruscy decydenci przy noworocznym stole.

## Bibliografia

TACC. 2022. "Дума ратифицировала документы об изменении условий кредитных соглашений с Белоруссией." TACC. <https://tass.ru/ekonomika/16330631>.

БЕЛТА. 2022. "Лукашенко и Путин договорились о подготовке экипажей самолетов армии Беларуси со специфическими боеприпасами." БелТА. <https://www.belta.by/president/view/lukashenko-i-putin-dogovorilis-o-podgotovke-ekipazhej-samoletov-armii-belarusi-so-spetsificheskimi-540913-2022/>.

Радые Свабода. 2022. "Лукашэнка энюў едзе да Пуціна, гэта будзе іх дзявятая сустрэча цягам году." Радые Свабода. <https://www.svaboda.org/a/32190798.html>.

БЕЛТА. 2022. "Минэкономразвития РФ: расчеты в нацвалютах в торговле с Беларусью превысили 80%." БелТА. <https://www.belta.by/economics/view/minekonomrazvitija-rf-raschety-v-natsvaljutah-v-torgovle-s-belarusiju-prevysili-80-541965-2022/>.

Faber, Cezary. 2022. "Dlaczego wizyta Putina na Białorusi jest tak znacząca?" RMF24. [https://www.rmf24.pl/raporty/raport-wojna-z-rosja/news-dlaczego-wizyta-putina-na-bialorusi-jest-tak-znaczaca,nld,6482919#-crp\\_state=1](https://www.rmf24.pl/raporty/raport-wojna-z-rosja/news-dlaczego-wizyta-putina-na-bialorusi-jest-tak-znaczaca,nld,6482919#-crp_state=1).

Hird, Karolina, Kateryna Stepanenko, Grace Mappes, Madison Williams, and Frederick W. Kagan. 2022. "Russian Offensive Campaign Assessment, December 19." Institute for the Study of War. <https://www.understandingwar.org/backgrounder/russian-offensive-campaign-assessment-december-19>.

Potocki, Michał. 2022. "„Rosyjskie NATO” rozłazi się w szwach [OPINIA]." Gazeta Prawna. <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8597365.odkb-rosja-putin-armenia-sojusz-bezpieczenstwo-azerbejdzan-konflikty.html>.

Ukrinform. 2022. "Пограничники не наблюдают создания в беларуси

наступательной группировки." Укринформ. <https://www.ukrinform.ru/rubric-ato/3641936-pogranicniki-ne-nabludaut-sozdania-v-belarusi-nastupatelnoj-gruppirovki.html>.

Zerkalo.io. 2022. "Экономист о бюджете на 2023 год: Если убрать поддержку России, то дефицит станет катастрофическим." ZERKALO.IO: Новости. <https://news.zerkalo.io/economics/27337.html>.

Zerkalo.io. 2022. "Путин: Россия готова и дальше развивать проект по строительству БелАЭС, даже «в ущерб себе»." ZERKALO.IO: Новости. <https://news.zerkalo.io/economics/28674.html>.